

Życiorys.

Ja niżej podpisany Gałuszka Piotr syn Fabiana i Bronisławy z domu Szadłówna
 w dniu 25-11-1922 r. [redacted] Od czasu urodzenia mieszkałem
 na wsi. Po ukończeniu 6-ciu klas szkoły podstawowej w Grodzieńsku pracowałem
 w gospodarstwie rolnym, które było własnością moich rodziców. W październiku
 1943 r. zostałem wywieziony na przymusowe roboty do Austrii, skąd wróciłem
 w maju 1945 r. do dalszym ciągu pracowałem w gospodarstwie rolnym. W październiku
1945 r. wstąpiłem do NSD. Przystąpiłem do organizacji w utworach, która odbywała
 się w Głodomskiej Mławie pod nazwą „Niedzielnik” ja obywatel pod nazwą „Lis”.
 Działalność moja polegała na przechowywaniu broni, korespondencji, oraz zapewnienia
 w tym celu oddziału Jeżowskiemu Zygmunta pod nazwą „Orzeł” jak również
 udzielałem schronienia członkom NSD. W roku 1947 na jesieni zostałem
areztowany przez UB P. za przynależność do NSD i działalność na rzecz tej
organizacji. W grudniu tegoż roku zostałem skazany przez Sąd Wojskowy
 w Sielcach z art. 86 i art. 11 na karę śmierci, która została zamieniona
 na dożywotni więzienie. W więzieniu w Sielcach przebywałem około półtora
 roku. W 1949 r. zostałem przewieziony do leśnego więzienia w Raciborzu, gdzie
 przebywałem około trzech lat. Następnie przewieziony byłem do więzienia w
 Raciborzu, gdzie przebywałem do końca wyroku. Na terenie więzienia w Raciborzu byłem
 zatrudniony w zakładzie krawieckim. W roku 1955 zostałem zwolniony warunkowo.
 Nie podaję w życiorysie dokładnych dat, gdyż nie posiadam żadnych dokumentów
 a pamięć moja jest bardzo ograniczona z powodu choroby jaką przeszedłem. Ojciec
 mój był również skazany przez ten sam Sąd na 10 lat więzienia, w odnośnej do tej
 samej sprawie. Ojciec mój przewieziony był do więzienia w Sielcach, gdzie zmarł
 w 1951 r. Ja po powrocie z więzienia zostałem zainicjowany w gospodarstwie, gdyż w gospodarstwie
 zostałem tylko moja matka w podobnym wieku. Po powrocie z więzienia musiałem
 zacząć niemal od nowa. Do dnia dzisiejszego prowadzę gospodarstwo rolne, w którym
 pracuje mój adoptowany syn, ponieważ własnych dzieci nie posiadam. Gałuszka Piotr